

BIBLIOTEKA ANTYFASZYSTY BIBLIOTEKA ANTYFASZYSTY

MARIA JANION

Bohater, spisek, śmierć. Wykłady żydowskie.

WYDAWNICTWO W.A.B., WARSZAWA 2009

W swojej ostatniej książce *Bohater, spisek, śmierć. Wykłady żydowskie* Maria Janion analizuje – przez pryzmat trzech tytułowych pojęć – (nie)obecność Żydów w polskiej narracji o Historii. Badaczka wskazuje, z jednej strony, na warunki umożliwiające reprezentantom grupy uznawanej za obcą znalezienie się w opowieści kanonicznej, a z drugiej, co znacznie częstsze, na fantazmatyczne podłoże decydujące o przypisywaniu im cech sprzecznych z jej zasadniczymi treściami. Janion przenikliwie przywołuje stereotypowe wyobrażenia na temat Żydów, utrzymujące się przez wieki aż do dziś, i ich rzeczywiste, zazwyczaj tragiczne, konsekwencje.

Pierwsza część książki jest poświęcona postaci Berka Joselewicza, legendarnego twórcy żydowskiego pułku, który pod jego dowództwem w listopadzie 1794 roku walczył z Rosjanami w bitwie o Warszawę. „Żyd» i «żołnierz» to w kulturze polskiej, przenikniętej kultem wojska, najbardziej przeciwstawne sobie pojęcia”.¹ Od XVI wieku Izraelitów uważano za tchórzzy i niezdolnych do pełnienia służby wojskowej. „Żyd z istoty swej niejako predestynowany był na szpiega i zdrajcę”. (13) Takie wyobrażenia skutecznie powstrzymywały rząd polski przed nadaniem tej grupie ludności praw obywatelskich, przyznanych już w niektórych krajach europejskich. W Królestwie Kongresowym Żydzi nie byli dopuszczani do służby wojskowej, musieli za to na zasadzie rekompensaty płacić specjalny podatek. Nawet w 1830 roku nie wydano zgody na ich udział w powstaniu listopadowym.² Ponad sto lat później, podczas powstania w getcie warszawskim w 1943 roku, stereotyp Żyda-tchórzza wpłynął na decyzje Armii Krajowej dotyczące zasięgu pomocy militarnej udzielonej walczącym.³ W tym kontekście *Uwiedomienie o formującym się pułku starozakonnych* Tadeusza Kościuszki⁴, zawierające m.in. pochwałę wystąpień zbrojnych Żydów z kwietnia 1794 roku, akt mianowania Joselewicza na pułkownika i gwarancję możliwości praktykowania w nowej formacji własnych zwyczajów religijnych, stanowiło przejaw chlubnej, choć, niestety, zarzuconej przez późniejszych przedstawicieli władz postawy. „Partycypacja Żydów w narodowym czynie zbrojnym to niewątpliwy triumf nowożytnego demokratycznego republikanizmu Kościuszki”. (23)

Legenda Joselewicza zaczęła powstawać już w czasach mu współczesnych. W licznych wypowiedziach i komentarzach podkreślano dzielność uczestniczących w insurekcji Żydów. Porównywano ich do nieustępliwych Machabeuszów (wiele lat później także powstańców w getcie warszawskim określano takim mianem). W 1909 r. w książce *Berek Joselewicz i jego syn* Ernest Łuniński jako pierwszy „(...) stworzył spójną, barwną i porywającą biografię nowożytnego żydowsko-polskiego bohatera wojennego i żalobnego”. (5) Bohater romantyczny, na jakiego stylizowano pułkownika, powinien walczyć o wolność, nosić piętno tajemniczości, a także w momencie kulminacyjnym wziąć udział w ważnej bitwie oraz heroicznie zginąć. Postać Joselewicza spełniła wszystkie te kryteria, stanowiąc inspirację dla pisarzy, poetów, artystów i publicystów. Pułkownik został więc uznany – jak podkreśla Janion, również dzięki żydowskim uczestnikom powstań narodowych z XIX wieku i żydowskim legionistom Piłsudskiego – za bohate-

ra narodowego, co było „warunkiem znalezienia się w polskiej historii” (13), w opowieści kanonicznej. Przedstawiano go głównie jako „Żyda-polskiego patriotę”, zdolnego do pogodzenia w sobie dwóch tożsamości.

Niestety, „(...) znacznie powszechniejszy był inny dyskurs, w którym Żydzi występowali jako knujący spiski wrogowie Polski, wykluczeni z jej historii”. (62) Twórcy oświecenia, także europejscy, pragnęli „ucywilizować” religię żydowską” (77) oraz uczynić Żydów „użytecznymi”.⁵ W Polsce w pierwszych dwóch dziesięcioleciach XIX wieku (oraz później, w okresie pozytywizmu) toczyła się debata publiczna podejmująca ten temat. Zabierali w niej głos najwybitniejsi przedstawiciele elit intelektualnych Królestwa Kongresowego. Już same tytuły rozpraw zdradzają poglądy autorów. I tak, **Stanisław Staszic**, którego Janion nazywa „prekursorem nacjonalizmu endeckiego” (86), napisał w 1815 roku tekst *O przyczynach szkodliwości Żydów i środkach usposobienia ich, aby się społeczeństwu użytecznymi stali*. Trzy lata później **Wincenty Krasieński** opublikował broszurę *Aperçu sur les Juifs de Pologne* (pol.: *O Żydach w Polsce – dop. red.*), a **Gerard M. Witowski** *Sposób na Żydów, czyli Środki niezawodne zrobienia z nich ludzi uczciwych i dobrych obywateli*. Książd **Alojzy Chiarini**, działacz państwowego Komitetu do spraw „reformy Żydów”, wydał w 1830 roku dwutomowe dzieło *Théorie du judaïsme appliquée à la réforme des Israélites de tous les pays de l'Europe, et servant en même temps d'ouvrage préceptoire à la version du Talmud de Babylone*, które zapoczątkowało w Polsce antyaltmudyczną kampanię. Janion w drobniogowym sposobie przedstawia praktyczne konsekwencje manifestowanych w rozprawach poglądów.⁶ Dostrzega również obecny w nich wspólny zestaw fantazmatów z fundamentalnym przeświadczeniem o Żydach jako nieszczęściu Polski. Wszystkie je zawiera także, wręcz kumulując, powstałe w 1833 roku arcydzieło literatury: *Nie-Boska komedia Zygmunta Krasieńskiego*. Według badaczki, pisarz „(...) stworzył nowożytną sztancę antysemitycznej narracji, wykorzystując dotychczasowy zasób wyobrażeń i stereotypów”. (138)

Antagonistą stanowiska Krasieńskiego był Adam Mickiewicz.⁷ Stworzył inną opowieść na temat Żydów – włączył ich bardzo głęboko w historię Polski, co więcej – obecność Izraelitów uznał za warunek konieczny wyzwolenia ojczyzny. Był przekonany, że skupienie w niej Żydów zostało „zrządzone przez Opatrzność dla tajemniczych, mesjanistycznych celów”. (236) Poeta pragnął nadejścia „epoki nowego chrześcijaństwa, w którym dojdzie do zniszczenia przyczyn upadku Polski, «to znaczy połączenia i zbratania wszystkich różnych ras i religii»”. (234) Janion, rekonstruując poglądy Mickiewicza, dostrzega podobne myślenie w wypowiedziach współczesnych intelektualistów. Przywołuje słowa arcybiskupa Paryża Jeana-Marie Lustigera, który również podkreśla, że „zakorzenień absolutu (dokonało się) właśnie w ludzie żydowskim” (206): „«Aż do przyjścia Mesjasza w chwałę Żyd trwał dalej i pozostaje Żydem, czy jest chrześcijaninem, czy nie»”.⁸ (295) Mickiewicz nie ograniczył się do prowadzenia dyskursu. W 1855 roku podczas wojny krymskiej wyjechał do Turcji, aby stworzyć „legion słowiańsko-żydowski” przeciwko Rosji.⁹

Polska z początków XIX wieku „(...) stanowiła miejsce wykluwania się postaw antysemitycznych, niekiedy zawierających pomysł eliminacyjne”. (110) Łatwo odnaleźć je w *Nie-Boskiej komedii* Krasieńskiego. Zupełnie inną postawę przyjął Mickiewicz. Niestety, jak konkluduje Janion: „We współczesnej Pol-

sce znacznie silniej przetrwały katolicko-narodowe traktaty reprezentowane przez Krasieńskiego” (257) niż idee drugiego z poetów. Badaczka dodaje: „Totalna Zagłada Żydów polskich unicestwiła dążenia i marzenia wielomilionowej masy żydowskiej w Polsce i fizycznie zlikwidowała ich protagonistów. Nie wygasł jednak mit spisku żydowskiego, mimo że zabrakło jego domniemych nosicieli”. (257)

Trzecia część książki dotyczy wymiaru żydowskiej śmierci podczas Holocaustu, choć także we wcześniejszych rozdziałach Janion wielokrotnie przywołuje wydarzenia z tego okresu i analizuje sposób opowiadania o nich. Zagłada właściwie za każdym razem stanowi punkt dojścia jej rozważań. Znamienne w kontekście całej pracy brzmi tytuł ostatniego z esejów, zaczerpnięty z *Dziennika galernika Imre Kertésza*: „Jeśli mówię o czymś na pozór całkiem innym, to i tak mówię o Auschwitzu”.¹⁰ Badaczka przedstawia twórczość węgierskiego pisarza jako sprzeciw wobec tzw. „zbawczej narracji” („usiłuje [ona] uspołnić wydarzenia Zagłady, ułożyć je w takie sekwencje, by wyprowadzić z nich konkluzję oceniającą sens dziejowy i uniwersalną moralność ludzką”. (280). Podobnie jak Tadeusz Borowski, Kertész, dostrzegając absolutnie przełomowy charakter w fakcie zaistnienia Auschwitzu¹¹, chciałby „rewizji dziejów ludzkości” (303). Tymczasem na temat Zagłady wciąż pojawiają się opowieści z happy endem, ostro krytykowane przez pisarza. Zalicza on do nich film *Lista Schindlera* Stevena Spielberga: „«(...) na miano kiczu zasługuje każdy utwór, który implicite nie mówi o długotrwałych etycznych konsekwencjach Auschwitz, który zakłada, że Człowiek pisany wielką literą, a wraz z nim cała idea humanizmu – wyszły z Auschwitz niezranione»”.¹² Twórczość Kertésza współtworzy więc inny, znacznie trudniejszy do przyjęcia dyskurs dotyczący Holocaustu: formułuje on bowiem ideę kultury „oczyszczonej z zakłamań i fałszów popełnianych w imię Człowieka – ideę «Holocaustu jako kultury», kultury tragicznej, uwolnionej od humanistycznego kiczu”. (306)

Janion przedstawia w swojej książce rozmaite narracje dotyczące Żydów. W centrum rozważań sytuuje polskie opowieści, ale zawsze nakreśla odpowiedni kontekst historyczny i kulturowy, który stanowi dopełnienie dokonanych interpretacji. Erudycyjne analizy dyskursów, kontynuowanych również w dzisiejszych czasach, pozbawiają je swoistej przezroczyści oraz wrażenia „obiektywnej słuszności” i odsłaniają – zazwyczaj ideologiczne – motywacje ich współtwórców.

PRZYPISY

¹ Maria Janion: *Bohater, spisek, śmierć. Wykłady żydowskie*. Warszawa, Wydawnictwo W.A.B., 2009, s. 16. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania. Numery stron podaję w nawiasach.

² Zob. wypowiedź ministra wojny Franciszka Morawskiego o tym, by „nie zaszczepiać w gałęzie drzewa wolności, zasadzonego 29 listopada 1830 roku, «egzotycznych soków, które by gorzkie wydały owoce»”. Morawski w: Janion, *op. cit.*, s. 56.

³ Zob. cytowane przez Janion (70) wypowiedzi na ten temat komendanta głównego AK gen. Grota-Roweckiego oraz oficera kontrwywiadu Komendy Głównej AK w: *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939-1945. Studia i materiały*. Red. Andrzej Żbikowski. Warszawa, IPN, 2006, s. 61 i 158.

⁴ Tekst datowany na 17 września 1794 roku. Zob. też przypis Janion na temat *Uwiedomienia* (s. 17, przyp. 18).

⁵ Janion zwraca uwagę na wykorzystanie mitu „bezużyteczności” Żydów przez nazistów, „(...) którzy mamil wysyłanych do obozów natchmiastowej śmierci tym, że wreszcie staną się «użyteczni», że czeka ich «praca na Wschodzie»”. (79)

- ⁶ Na przykład w 1817 roku Rada Stanu zrezygnowała z prac nad projektem zmierzającym do poprawienia sytuacji Żydów w Polsce.
- ⁷ Janion dodaje: „Spór, jaki toczył się między Mickiewiczem a Krasieńskim, nie ogranicza się bynajmniej do epoki romantyzmu. Nurtuje on cały wiek XIX i XX i trwa aż do dzisiaj”. (145)
- ⁸ Jean-Marie Lustiger: *Wybór Boga*. Tłum. Anna Turowiczowa. Kraków 1992, s. 70. Cyt za: Janion, *op. cit.*, s. 205.
- ⁹ Ostatni okres jego życia nastroczył wielu „trudności” już współczesnym mu badaczom: „«Legion żydowski to misja wstydliva dla głównego nurtu nauki wiedzy o Mickiewiczu – Wieszczu i poecie narodowym, i w tym kontekście tępi się ją od początku. Dla życia duchowego poety była to jednak misja o ważnym znaczeniu»”. Jądwig Mauer: „*Jak mnie nie stanie, nikt tego nie zrozu-*

mie”. *O legionie żydowskim Adama Mickiewicza*. W: *Polonistyka po amerykańsku. Badania nad literaturą polską w Ameryce Północnej (1990-2005)*. Red. Halina Filipowicz. Warszawa 2005, s. 120-121. Cyt za: Janion, *op. cit.*, s. 250.

- ¹⁰ Imre Kertész: *Dziennik galernika*. Tłum. Elżbieta Cygielska. Warszawa, Wyd. W.A.B., Warszawa 2006, s. 27. Cyt za: Janion, *op. cit.*, s. 291.
- ¹¹ Por. „(...) Auschwitz jest dla ludzi traumatycznie przejętych europejskimi zasadami etycznymi największym wydarzeniem od czasów Krzyża (...)”. W: Kertész: *Język na wygnaniu*. Tłum. Elżbieta Sobolewska. Warszawa, Wydawnictwo W.A.B., 2004, s. 65.
- ¹² Kertész: *Język na wygnaniu*, *op. cit.*, s. 125. Cyt za: Janion, *op. cit.*, s. 282.

ANNA TATAR